

Dostaną pieniądze



Grzegorz Forkasiewicz, wójt Rytwian, otrzymał z ministerstwa promesę na 150 tysięcy złotych. Jest to dotacja na likwidację zniszczeń popowodziowych w gminie

Marianna Stryszowska, sekretarz Urzędu Gminy w Rytwianach: - Takie dotacje są nam bardzo potrzebne. My nie posiadamy takich pieniędzy, dzięki którym można odbudować wszystkie zniszczenia po wielkiej powodzi

Promesa jest obietnicą złożoną przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Pawła Solochoha podczas konferencji, która odbyła się 4 lipca w Warszawie. Przedstawiono na niej między innymi projekt programu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu górnej Wisły.

Promesa oznacza dofinansowanie zadań związanych z odbudową infrastruktury komunalnej, uszkodzonej w wyniku klęsk żywiołowych. W tym roku jest to już druga dotacja, jaką gmina otrzymała na ten cel. Pierwsza wyniosła 100 tysięcy złotych. Dzięki niej odbudowano drogi gminne w Rytwianach i Podborku.

KILOMETRY DO ODBUDOWY

O tym, jakie drogi są najbardziej zniszczone zdecydowali rytwiańscy radni gminy. Po wielkiej powodzi z 2001 roku pozostało jeszcze 9 kilometrów zniszczonych dróg do odbudowy. W ubiegłym roku zakwalifikowano kolejne odcinki o łącznej długości 2 kilometrów.

Za 250 tysięcy złotych, jakie gmina w sumie otrzyma, nie da się zbyt wiele zrobić, ale jak przekonują władze gminy ważna jest ciągłość pewnych zadań. - Oczywiście chcielibyśmy od razu otrzymać kilka milionów złotych i odbudować wszystkie zniszczone drogi, ale to niemożliwe - mówi Marianna Stryszowska, sekretarz Urzędu Gminy w Rytwianach. - Będziemy chcieli te pieniądze przeznaczyć na drogi, które zostały zakwalifikowane w 2001 roku. Musimy to jeszcze skonsultować - dodaje.

Pieniądze z ministerstwa mogą być przeznaczone tylko na odbudowę dróg ujętych w programie zniszczeń powodziowych. Radni na najbliższej sesji Rady Gminy zadecydują o tym, jakie drogi zostaną odbudowane. W kolejce do remontu czeka kilkanaście odcinków dróg gminnych. Mieszkańcy niektórych ulic od 6 lat czekają na remont. Póki co na własną rękę łatają dziury piachem, żużlem lub gruzem. - Tutaj w 2001 roku stała woda - mówią mieszkańcy ulicy Kolejowej w Rytwianach. Chcieliby po 6 latach doczekać się jej remontu.

GMINA DOŁOŻY SWOJĄ CEGIEŁKĘ

Dotacja z ministerstwa może pokryć nie więcej niż 80 procent całej inwestycji. Zatem Urząd Gminy musi do tych 150 tysięcy dołożyć jeszcze swoją działkę, która podobno już jest zaplanowana w budżecie. - Cieszymy się, że uzyskujemy to wsparcie, tym bardziej że jesteśmy jedną z wielu gmin, które są dotknięte klęskami żywiołowymi - mówi Marianna Stryszowska.

Za 100 tysięcy złotych, które gmina otrzymała już w tym roku wyremontowano między innymi ulicę Pałacową w Rytwianach. Na ten rok przewidziana jest jeszcze jedna promesa, jednak nie wiadomo czy gmina ją otrzyma i jaka będzie jej kwota.

Echo dnia 11.07.2007 Marcin JAROS jarosz@echodnia.eu

Gmina Rytwiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=93